

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:		Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. P.	CENA NUMERU	Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—, Tabelaryczne o 50 proc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencja prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 20 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.
We Lwowie bez doręczenia do domu	mies. zł. 2.—, kwart. 7.—				
Z dostawą do domu	mies. zł. 2.40, kwart. 7.—	Konto PKO Lwów Nr. 504.044.			
Na prowincji z przesyłką pocztową	mies. zł. 2.40, kwart. 7.—				
Zagranicą	mies. zł. 5.—, kwart. 15.—				

22 LISTOPADA.

Lat dziewiętnaście mija od owego radosnego dnia, gdy po trzech tygodniach walk o Lwów, na ratuszu lwowskim zawisnęła chorągiew polska. Zrozumieliśmy, że to rocznica ta budzi zawsze radosne nastroje.

Polska zrzucała z siebie więzy niewoli. Cały Naród pogrążył się w radości. Tylko Lwów wyrębywać jeszcze musiał sobie drogę do wolności, nasycając własne bruki krwią ofiarną najlepszych swych synów.

Jak w dawnych wiekach, dzięki bohaterstwu wysiłkowi swych obywateli a zwłaszcza zawsze ofiarnej swej młodzieży, Lwów znowu okazał swą wielkość i hart, pozostając na południowo-wschodniej rubieży naszego kraju zwyciężonym strażnikiem i obrońcą wielkiej sprawy narodowej. Na szczytach straconej — zdawałoby się — placówki, stanęła szaleńczym odruchem młodzieży, niedorostki, dzieci, dziewczęta i kobiety. Piędź po piędzi ziemi zdobywano w tych walkach bezładnych, rozpacznych. Zapal świętej walki porwał wszystkich na nogi. Nie mał każdy próg polski stał się twierdzą, każdy prawdziwy Polak żołnierzem. Lwów dowiódł, że posiada lwa nie tylko w herbie, ale przede wszystkim w sercu.

Lwów utrzymał się dumnie na swym zagrożonym posterunku polskości. Lwim pazurem bohaterstwa, ofiarą krwi swych najmłodszych. Niedojrzałe jeszcze orlecia opuszczały ciepłe gniazda matczyne aby rzucić się w bój ze łzami płomiennej radości w oczach, ze świętą dumą w sercu, że im wolno ginąć za Ojczyznę.

W wielkim akordzie zmartwychwstania, który rozbrzmiewał na ziemiach Rzeczypospolitej w jesieni 1918 roku, listopad lwowski stanowi ton najgłośniejszy. Szańce Wulki i szkoły Siemkiewicza, ogrodu Kościuszki, Góry Stracenia, szkoły Kadeckiej i tylu innych były końcowym etapem wielkiej drogi ku Polsce, na którą prowadził nas Twórca Państwa Polskiego Józef Piłsudski.

Dni listopadowe są dla Lwowa i mieszkańców wschodniej Małopolski symbolem wartości cennych i niezniszczalnych. Są przypomnieniem i znakiem naszej wierności niezachwianej dla Rzeczypospolitej, naszego poczucia, że od Ojczyzny nikt nas oderwać nie potrafi, naszego strażowania tutaj na kresach nad całością i nienaruszalnością Państwa, naszej gotowości żołnierskiej na pierwszy zew Rzeczypospolitej Polskiej.

Nie tylko dla nas jednak, lecz i dla całej Polski Listopad lwowski osiągnął miarę głębokiego symbolu. Stał się potężną manifestacją polskiej zdolności do najwyższych poświęceń i ofiar dla ideału, stał się probierzem tego heroizmu, który jaśnieje w dziejach Polski tyłu niezapomnianymi przykładami.

Bul.

STRASZNY TAJFUN.

Manilla. 20. 11. (PAT.) Straszny tajfun, jaki nawiedził Filipiny, był bezwątpienia największą katastrofą, jaką przeżyły wyspy od lat 25. Według dotychczasowych wiadomości. 123 osoby znalazły śmierć w katastrofie żywiołowej.

Fundamenty polskiej polityki zagranicznej.

Ateny. 20. 11. (PAT.) Z okazji 5-lecia piastowania przez ministra Becka urzędu ministra spraw zagranicznych, najpoważniejszy dziennik ateński „E-lefteron Vima” zamieścił obszerny artykuł, omawiający zasady polskiej polityki zagranicznej.

Polityka polska — stwierdza pismo — wytyczona przez geniusz Marszałka Piłsudskiego, nie ulega wahaniom wobec zmiennych zjawisk polityki europejskiej.

Jest ona stała, jasna i prosta. Nie przynosi niespodzianek i nie zna wahań Polska prowadzi politykę własną, która służy jedynie i wyłącznie interesom polskiej racji stanu.

System dyplomacji polskiej opiera się na 3 fundamentach:

sile własnej, dobrych stosunkach z sąsiadami i przymierzach.

Polska zmierza do stabilizacji ogólnego pokoju, przeprowadzając systematycznie konsolidację tego pokoju w rejonie geograficznym, w którym jest szczególnie zainteresowana. W obecnej epoce pełnej trudów, gdy tworzą się bloki, reprezentujące wrogie ideologie, gdy mnożą się konflikty na naszym kontynencie, rola dyplomacji polskiej nie jest bynajmniej łatwa.

Aby móc wypełnić to ciężkie zadanie, dyplomacja polska posługuje się szczęśliwymi zasadami realizmu, rzucenymi przez Marszałka Piłsudskiego i wcielonymi w życie przez min. Becka.

Lord Halifax u Hitlera.

Berlin, 20. 11. (PAT.) Lord Halifax przybył dziś o godz. 9.40 w towarzystwie min. Neuratha do Berchtesgaden, skąd udał się natychmiast, prywatnym samochodem kanc. Hitlera do Berghof. W czasie drogi miał min. Neurath sposobność zwrócenia uwagi lorda Halifaxa na piękno przyrody bawarskiej.

W Berghof powitał lorda Halifaxa na progu swego domu kanclerz Hitler.

Następnie odbyła się w gabinecie kanclerza trwająca 1 i pół godziny rozmowa, w której wziął również udział min. Neurath.

Po zjedzeniu wspólnego obiadu lord Halifax opuścił około godz. 13.30 Berghof.

W Berchtesgaden i Berghof przebywało w czasie wizyty lorda Halifaxa wielu zagranicznych dziennikarzy.

Tajemnica tajnych składów broni.

Paryż, 20. 11. (PAT.) Cała prasa paryska w dalszym ciągu przepelniona jest rewelacjami na temat rewizji przeprowadzonych przez władze policyjne w poszukiwaniu składów broni i uczestników tajnej organizacji politycznej t. zw. białych kapturów. Dzisiejsze informacje podkreślają z naciskiem wielkie rozmiary wykrytej afery, ze względu na wielką ilość wykrytej broni oraz na rozgałęzioną sieć wykrytych nadawczych aparatów radiowych.

W ciągu ostatnich dwóch lat władze policyjne wykryły również około 200 radiowych aparatów nadawczych i to pomieszczonych w punktach takich, jak w sąsiedztwach aeroportów, w wielkich portach morskich, w pobliżu granic i w pobliżu koszar.

„Populaire” oblicza wartość znalezionej broni na milion franków, stawiając pytanie, kto finansował całą tę sprawę. W kołach dziennikarskich Paryża kursuje pogłoska, że właściciele tych tajnych arsenałów, prowadzili na wielką skalę przemysł broni do Hiszpanii, zarabiając na tym znaczne sumy, które obracane były na nabywanie broni, zatrzymywanej przez organizację wewnątrz kraju. Tym niemniej wysuwa się zagadnienie, kto finansował całą tę sieć wykrytych dotychczas arsenałów i zakup broni oraz jakie czynniki polityczne stały poza aresztowanymi ośmiu nieznanymi nikomu ludźmi, należącymi do różnych sfer, jak antykwariusze, czy przemysłowcy prowincjonalni. Dotychczas bowiem żadne z bardziej znanych nazwisk politycznych nie zostało w tej aferze ujawnione.

Liberalizacja obowiązujących przepisów dewizowych.

Warszawa. 20. 11. (PAT.) W Dzienniku Ustaw R. P. z dnia 19 b. m. ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra skarbu w sprawie pożyczek uzyskiwanych z zagranicy przez obywateli polskich oraz przedsiębiorstwa i instytucje.

Rozporządzenie to jest krokiem w kierunku liberalizacji obowiązujących przepisów dewizowych, otwiera ono bowiem transfer dla obsługi wszystkich nowo otrzymanych pożyczek zagranicznych. Nie będą wymagały uzyskania zezwolenia na przekazanie zagranicę. Kwoty, przeznaczone na zwrot pożyczek, otrzymanych od cudzoziemców po wejściu w życie omawianego rozporządzenia, jak również kwoty tytułem zapłaty odsetek od takich pożyczek. Zezwolenia na tego ro-

daju transfer nie będą wymagane, jeżeli spłata odsetek i kapitału dokonana będzie za pośrednictwem Banku Polskiego lub któregośkolwiek Banku dewizowego. Ustalając te ułatwienia dla obsługi nowych pożyczek zagranicznych, rozporządzenie wprowadza je pod warunkiem, że odsetki otrzymanej pożyczki nie przekroczą stopy dyskontowej Banku Polskiego dla dyskonta weksli i będą obliczane nie częściej niż raz na trzy miesiące. Suma pożyczki musi wpłynąć z zagranicy do kraju w zagranicznych środkach płatniczych, które w terminie dni 7 zostaną odsprzedane Bankowi Polskiemu lub bankowi dewizowemu, przy czym biorący pożyczkę zgłosi jednocześnie wszystkie jej warunki i termin spłaty.

STAN ZDROWIA GANDHIEGO.

Bombaj. 20. 11. (PAT.) Stan zdrowia Gandhiego wzbudza poważne zaniepokojenie wśród jego przyjaciół. Ciśnienie krwi zbliża się do niebezpiecznej granicy. Lekarze, czuwający nad stanem zdrowia mahatmy orzekli, iż powinien on niezwłocznie zaniechać wszelkiej pracy. Najmniejszy wysiłek fizyczny, czy umysłowy może mieć groźne następstwa. Zdaniem lekarzy Gandhi powinien rozpocząć kilkumiesięczny odpoczynek.

ZGON WOJOWNICZEGO KSIĘCIA.

Stambuł. 20. 11. (PAT.) Zmarł tutaj ks. Seyfeddin spokrewniony z rodziną panującą w Egipcie, w wieku 25 lat Ks. Seyfeddin podczas kłótni zranił króla Fuada wystrzałem z rewolweru. Po dokonaniu tego czynu był internowany w domu obłąkanych w Anglii, lecz przy pomocy krewnych udało mu się uciec do Stambułu. Książę Seyfeddi posiadał w Egipcie duży majątek, który był jednak pod sekwestrem.

POSIEDZENIE GRUPY REGIONALNEJ POSŁÓW.

Rzeszów. (PAT.) W dniu dzisiejszym odbyło się w Rzeszowie wspólne posiedzenie grupy regionalnej posłów i senatorów ziemi krakowskiej i ziem południowo-wschodnich. Przewodniczył wicemarszałek Schetzel. Przedmiotem obrad były zagadnienia gospodarcze i populacyjne województw krakowskiego i Małopolski południowo-wschodniej. W obradach brało udział 25 posłów i senatorów.

PRZED OTWARCIEM WYSTAWY DZIEŁ F. RUSZCZYCY.

Warszawa, 20. 11. (PAT.) W sobotę 20 bm. o godz. 12 w poł. w „Zachęcie” odbędzie się otwarcie pamiątkowej wystawy zbiorowej prac śp. Ferdynanda Ruszczyca, znakomitego artysty malarza, zmarłego przed rokiem na Wileńszczyźnie. Wystawa obrazuje całość kształtu prac Ruszczyca, poczynając od jego młodzieńczych szkiców aż do prac ostatnio wykonanych w czasie choroby lewą ręką.

Wystawa jest urządzona staraniem specjalnego komitetu uczczenia Zmarłego artysty pod przewodnictwem marszałka Senatu A. Prystora i sen. W. Jastrzębowski, jako prezesa Komitetu wykonawczego.

PRZERWA W PROCESIE STUDNICKIEGO.

Warszawa. 20. 11. (PAT.) Proces Starzyński contra Studnicki został odroczony do 29 b. m. Oskarżony Studnicki wczoraj do sądu nie przybył, lecz przesłał za pośrednictwem obrońcy swego adw. Zielińskiego pismo, prosząc o odroczenie rozprawy z powodu złego stanu zdrowia na 7 dni oraz załączając świadectwo lekarza prywatnego, w którym lekarz zaleca Studnickiemu przebywanie w łóżku 10 dni z powodu osłabienia serca.

Po zbadaniu stanu zdrowia przez lekarza urzędowego, Sąd okręgowy postanowił rozprawę odroczyć do 29 bm.

Wiadomości bieżące.

20

Sobota

Feliksa

Jutro: Ofiar. NMP.

Wschód słońca 7:05

Zachód „ 15:38

TEATR WIELKI.

Sobota godz. 19.30 „Swaty”.
Niedziela godz. 12 „W noc świętojańską”. — Godz. 15.30 „Jutro niedziela”. — Godz. 19.30 „Swaty”.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Sobota godz. 19.30 „Ten i tamten”.
Niedziela godz. 15.30 „Zabusia”. — Godz. 19.30 „Ten i tamten”.

KINOTEATRY.

APOLLO: „Wytworny świat”.
CASINO: „Gdy kwitną bzy” (Maylime)
CHIMERA: „Ucieczka ku szczęściu”.
EUROPA: „Ich stu i ona jedna”.
KOPERNIK: „Znachor” wg powieści Dołęgi Mostowicza.
MARYSIENKA: „Dzikie ścieżki” i „Kobieta zawsze ma rację”.
MUZA: „Róża”.
PALACE: „Joshiwara”.
PAX: „Palac we Flandrii”.
RAJ: „Ogród Allacha”.
RYALTO: „Spotkali się w Paryżu”.
STYLOWY: „Na drapaczu chmur” i rewia.
SWIT: „Maria Stuart” i dodatki.
TON: „W sieci wywiadu”.
UCIECHA: „Ręce zawiniły” i rewia.

FOTOPLASTIKON, pl. Mariacki 5.

„Ren”. Piękne zdjęcia z natury i widoki starożytnych zamków.

— Teatr Wielki dziś i jutro wieczorem daje powtórzenie nowości repertuaru, znanej komedii Gogola „Swaty” w pełnym humoru wykonaniu premierowej obsady pp.: Chaniecka, Drazewska, Zmławska, Guttnier, Solarski, Machalski, Madaliński, Mierzejewski, Szalawski, Barvka, Feldmanówna. Abonament 6.

— Teatr Rozmaitości dzisiaj i jutro w. daje w dalszym ciągu w pełni artystycznego sukcesu i powodzenia u publiczności, doskonałą współczesną komedię Kiedrzyńskiego „Ten i tamten” w obsadzie pp.: Ankiewicz-Szykowska, Paszkowska, Zbierzchowska, Leliwa, Szymański, Szynkler, Wieckowski, Kruszelnicka, Rawska. Abonament 7.

— „W noc świętojańską” rozkoszna bajka W. Raorta, która również cieszy się wielkim powodzeniem i u starszej publiczności, zapowiadają na każdym przedstawieniu widownie, już po raz ostatni jutro w Teatrze W. na poranku o 12:30 po cenach najniższych.

— Niedzielne popołudniowe przedstawienia po cenach zniżonych wypełniają: w Teatrze Wielkim doskonała sztuka „Jutro niedziela”, w Teatrze Rozmaitości świetna komedia „Zabusia”.

— „Warszawianka” — Wyspiańskiego, dana będzie po raz drugi w Teatrze W. w poniedziałek 22 b. m. wiecz. w obsadzie pp.: Tymowska, Górska, Bielińska, Ostojaszczyńska, Machalski, Kalinowski, Kępka, Bajerski, Szalawski, Zintel, Borowski, Insc. i reżys. H. Szletyńskiego, w oprawie dekor. M. Różańskiego. Poniedziałkowe przedstawienie zostało zakupione przez Zw. Obronców Lwowa i Zw. Kombatantkie. Abonamenty ważne, najem miesięcznych 16 i miesięczne nieważne.

KOMUNIKATY.

— Inauguracyjny koncert Lwowskiej Filharmonii we wtorek, dnia 23-go b. m. w Teatrze W. zapowiada się sensacyjnie. Program zawiera arcydziela tej miary co monumentalną symfonię V-tą Beethovena, czarujący poemat symf. Karłowicza iście francuskie cacko Saint-Saens, koncert fortepianowy. Nowością są ciekawe i wirtuozowsko skomponowane tańce rumuńskie Rogalskiego. — Solistką jest pianistka France Ellegaard, nie dawno jeszcze cudowne dziecko porywające sale koncertowe Europy, dziś dojrzała, wielka artystka, którą Lwów będzie miał sposobność usłyszeć po raz pierwszy. Dyryguje znakomity kapelmistrz dr Adam Soltyś. — Przedprzedaż biletów w cenie od gr. 35 do zł. 5.90 w kasach teatrów.

— „Problem” oto nazwa cyklu literacko-artystycznych wieczorów towarzyskich, które począwszy od dnia 1 grudnia odbywać się będą co drugą środę w Rozmaitościach, Staraniem dyrekcji Teatrów Miejskich i Polsk. Radia. Wieczory te, wzorowane podobnie na sławnych imprezach paryskiego „Club du Faubourg” poświęcone będą rozmaitym spornym sprawom literacko-artystycznym, prezentowanym w oryginalny sposób przez czołowe literackie, naukowe i artystyczne osobistości naszego miasta. Dyrekcje Teatrów Miejskich i Polsk. Radia żywią nadzieję że imprezy te częściowo transmitowane przez radio — przyczynią się do wzmożenia ruchu umysłowego naszej dzielnicy kraju ze Lwowem na czele, dając publiczności, obecnej na sali, możliwość swobodnego rozstrzygnięcia wszystkich przedstawionych problemów dzisiejszego życia intelektualnego.

KRONIKA MIEJSKA.

— Wystawa obrazów Członków Grupy „Lnia” — O. Hahna, S. Łasowskiej, W. Łasowskiego i E. Wasilkowskiego jest otwarta codziennie w lokalu Lwów. Zawod. Zw. Art. Plastyków (Dzieduszyckich 1, I. p.) od 10—14:30. Wystawa ta, stojąca na wysokim

Z TEATRU WIELKIEGO.

SWATY.

KOMEDIA MIKOŁAJA GOGOLA W PRZEKŁADZIE J. CZ. BABIŃSKIEGO. REŻYSERIA HENRYKA SZLETYŃSKIEGO, DEKORACJE MIECZYŚLAWA RÓŻAŃSKIEGO.

Teatralność „Swatów” nie idzie wzdłuż pewnej rzeczywistości obyczajowej i społecznej — jak obserwujemy w większości sztuk teatralnych. Kierunek jej wiedzy w głąb prezentowanej atmosfery. Klasyczny schemat rozwoju akcji tłumaczy tu niewiele. Już w „Rewizorze” posuwanie się akcji połączone jest z drażnieniem w głąb spraw najróżniejszych, które — zaznaczone w ekspozycji — odsłaniają swe oblicze dopiero w scenach późniejszych. W „Swatach” jest wogóle inaczej. W finale sztuki spostrzegamy, że nic się nie stało, że po zatoczeniu rozległej pętli wróciliśmy dokładnie znów do ekspozycji. Nie zmieniali się nic w sytuacji radcy Podkolesina, potwierdzone zostały tylko sentencje o trudnościach związanych z ożenkiem. Te trzy akty w głąb ukazały całą galerię typów, oświetliły je z jednej tylko strony, przesunęły jak w jasełkach i tyle. Nastroj wstrzymanego czasu pogłębiały monologi — w tym widowisku prawdziwie czarujące narzędzie teatru.

Realizacja Szletyńskiego zdawała się iść w kierunku interpretacji zakamarków typologicznych sztuki. Aby — odkrywając w miarę toczenia się scen — głębsze pokłady atmosfery nie wydały się monotonne, podcieniował je reżyser akcentami gry aktorskiej. Bardzo dobrze się stało, że „Swatów” nie ukazał Solarski, ani jako boma-

bardy społecznej, ani jako groteski ani satyry. Ustawione przezeń dosadności aktorsko-sytuacyjne mają swoje proste — ale nie prymitywne — wytłumaczenie teatralne. Zwracamy się tu w stronę t. zw. realizmu teatralnego, którego rewelatorem jest — aktor.

Chaniecka jako panna Agata i Guttnier w roli Podkolesina zaprezentowały najbogatsze kreacje aktorskie. Myśleli tu o skali akcentów gry — prawdziwie bogatej. Bardziej jednolity był Solarski w roli męskiego swata Koczka Rewa. Ale też role ich stanowiły fundament gogolowej charakterologii. Dokoła nich grupowały się inne postaci, z których wyróżnili się specjalnie: oficer Anuczkin (doskonała rola Mierzejewskiego) i marynarz Zewakin (tu dopiero poznaliśmy lwi pazur Madalińskiego, który nie miał dotąd możliwości „pokazania się”). Najwięcej temperamentu objawił w swym epizodzie Machalski (Jajecznicza) — aktor twórczy i inteligentny. Ale „Swaty” — to nie galeria gier aktorskich. To zespół aktorski w dynamicznej współpracy. Tak właśnie — i bardzo właściwie — ujął Szletyński teatralność komedii Gogola.

P. S. Jakże dziwne — choć przeciwnie stawiane napozór — analogie zachodzą między humorem angielskim a rosyjskim. Dickens i Gogol! Ale nie mieszce tu o tym się rozwozić.

TEATR ROZMAITOŚCI.

TEN I TAMTEN.

KOMEDIA STEFANA KIEDRZYŃSKIEGO W REŻYSERII JERZEGO SZYNDLERA.

Problemem Jędrzeja Krosa zajął się Achard w „Jasiu z księżycą” i zrobił to pięknie i subtelnie. Kiedrzyński nie poradził sobie z subtelnościami psychologicznymi swych postaci, załatwił więc ich troski i zawiłania w duchu moralności mieszczańskiej. Trochę pikanterii, dużo kobotyzmu (pożegnania na gra fortepianowa Krosal!), w końcu cu kompromis szlachetności z nieprawością. Podeptany przez swych bogatych teściów, porzucony przez żonę, w finale sztuki „przychodzi do ręki” i wcale się już nie gniewa. Wystarczył jeden uśmiech kobiecy i czek na 10 tysięcy. Ale ta moralność kompromisu i drastycznej erotyki podszytej świętoszkowatością znany jest literaturze polskiej od „Rodziny Połanieckich”

przez Weysenhoffa aż do — Dołęgi Mostowicza. W dramatisarstwie rezentuje ją t. zw. blok warszawski: Siedlecki, Grubiński, właśnie Kiedrzyński. Różnice formalno-gatunkowe, — wspólna atmosfera moralna. Niehonorowo — ale zdrowo. Ale to nie są już sprawy teatralne.

W lwowskiej prezentacji „Tego i tamtego” zwracała na siebie uwagę kapitalna kreacja Więckowskiego w roli prowincjonalnego eleganta. Dużo temperamentu aktorskiego wykazuje Paszkowska (tu: Zosia), której przydałby się dobry reżyser-pedagog, by skierować jej talent w odpowiednim kierunku. Reszta zespołu robiła co mogła, ale wobec tekstu sztuk — mogła nie wiele. B. W. Lewicki.

Konkurs na stypendia im. J. Piłsudskiego.

Warszawa, 20. 11. (PAT) Zarząd fundacji stypendialnej im. Józefa Piłsudskiego w Warszawie ogłasza konkurs na stypendia im. J. Piłsudskiego.

O stypendia te mogą ubiegać się uczniowie obojga płci szkół średnich (ogólnokształcących, zawodowych i zakładów kształcenia nauczycieli) Rzeczypospolitej Polskiej, sieroty po oficerach lub szeregowych wojska polskiego (polskich formacji ochotniczych) poległych w obronie ojczyzny, narodowości polskiej, obywatele Państwa Polskiego, wykazujący dobre postępy w naukach i wzorowe prowadzenie się.

Podania kandydatów winny być na-

poziomie artystycznym, cieszy się dużą frekwencją publiczności. Wstęp 50 gr., akademicki 25 gr., dla młodzieży szkolnej wstęp wolny.

— Posiedzenie naukowe Wydziału matematyczno-przyrodn. odbędzie się dnia 22 bm. o 18:30 w sali botaniki (parter, sala XV), ul. św. Mikołaja 4, z pracami: — Prof. Dr L. Chwistek „Zagadnienie zmiennej w systemie semantyki racjonalnej”, prof. Dr W. Kemula przedstawia pracę p. mgr. W. Gorzelan „Badania nad tlenkami ołowiu”, prof. Dr A. Klisicki pracę p. lek. T. Potyry „O chronne działanie środków farmak. przed wstrząsem histaminowym”, prof. Dr G. Polczyński pracę p. lek. E. Nowickiego „O budowie ciała oasozjnych nicieni”.

Złóż grosz na F. O. N.

Przy budowie mostu...

Reportaż własny.

„Budowa mostu kolejowego” — głoszą tablica przy wejściu na roboty.

I różnie most w oczach, przez długie tygodnie roboty. W tej chwili jest już na ukończeniu.

Monter Edward Parasiak pracuje przy nitowaniu dolnego łuku mostu. Stoi właśnie na krawędzi rusztowania drewnianego i ściśle obliczonymi ruchami młota wbija w małeńki otworek blachy nit. Który to most już powstaje pod jego rękami w czasie czterdziestoletniej pracy? Piętnasty, dwudziesty? Nie myśli o tym teraz w tej chwili. Najważniejsze jest, aby nit dobrze siedział. Nie myśli też o rozwierającej się pod jego stopami 14-metrowej puszczy, na której dnie leniwie płynie srebrna fala rzeki.

A przecież wystarczy jeden krok, jeden źle obliczony ruch. Tak się stało teraz. Ciało Parasiaka odrywa się nagle od rusztowania i leci w dół. Wzbijają się w górę bryzgi wody. Głuchy łoskot upadku wybija się ponad gorliwe stukotanie wbijających nity młotków. Pochwycili się w tej chwili mocnej barier i krawownic mostu inni robotnicy. Spojrzeli w dół. Wstrząsnęli się, że nad taką próżnią pracują. Uświadomili sobie w błyskawicznym skrócie całe niebezpieczeństwo, które groziło im dziś, wczoraj, przez całe lata pracy.

Majster Czapowski i monter Kryza, którzy najbliższe Parasiaka pracowali, zesunęli się już w dół. Dopadli brzegu. Wskoczyli w płytką po kolana, najwyższą po pas wodę i już są przy Parasiaku. Podnieśli, wyciągnęli na brzeg. Wodę wycisnęli, męczą się teraz, pochylając się w takt ruchów rąk, mających spowodować sztuczne oddychanie.

Wreszcie Parasiak otworzył oczy. Skrzywił się z bólu, zajęczał:

— Boli mnie wszystko, tylko nóg nie czuję, gdzie są moje nogi?

A tu już biegnie kierownik robót i wszyscy zajęci na robocie. A potem wezwany lekarz. Obejrzał montera, dał mu tam jakiś zastrzyk na usmierzanie bólów, kazał wezwać karetkę Pogotowia. Potem jeszcze pomagał go w tej karetkę układać i wysłał do szpitala.

Zastukały znów na robocie młotki monterów. A w szpitalu lekarze przystąpili do prześwietlenia i operowania Parasiaka. Zaszli mu pęknięta śledzionę i przepoń brzuszna, ale na zmiędzenie kręgu lędźwiowego nic nie mogli pomóc. Męczył się jeszcze kilkanaście godzin nieszczyśliwy, aż nad ranem zmarł. Nie zobaczyła go już żona, co, wezwana z Warszawy, jechała całą noc do męża.

Cztery miesiące młoda wdowa biedowała, aż wreszcie dowiaduje się od kolegów męża, że skoro uległ wypadkowi przy pracy, to przecież Zakład Ubezpieczeń Społecznych powinien jej płacić rentę. Zgłasza się więc do tego Zakładu, dostaje zapomogę pośmiertną, a potem stale kilkadziesiąt złotych.

Wdów, pobierających rentę wypadkową, mamy tysiące. Urzeczywistniony został jeden z postulatów sprawiedliwości społecznej: człowiek pracy, który uległ wypadkowi, nie może zostawiać swych najbliższych bez środków do życia... P. K.



Decydując się na podróż rzuć okiem na informacje o komunikacji lotniczej

Program radiowy.

Niedziela, 21 listopada.

Lwów. Godz. 8: Audycja poranna. 9: Nabożeństwo z Łodzi. 11: Płyty. 11.30: Reportaż z życia. 11.57: Sygnał czasu. 12.05: Poranek symfoniczny. 13: Pogadanka. 13.10: Recytacja prozy. 13.30: Muzyka. 14.45: Audycja dla wsi. 15.45: Audycja dla dzieci. 16.05: Koncert. 16.45: „Anielcia i życie” powieść mówiona. 17: Podwieczorek przy mikrofonie. 19: Stuchowisko. 19.35: „Z naszej świątlicy”. 20: Koncert solistów. 20.40: Przegląd polityczny. 20.50: Dziennik wieczorny. 21: Wiad. sport. 21.15: „Kabaret po francusku” z Warszawy. 22: Koncert wieczorny. 22.50: Dziennik wieczorny. 23: Płyty.

Poniedziałek, 22 listopada.

Lwów. Godz. 6.15: Audycja poranna. 9.30: Nabożeństwo ze Lwowa. 10.15: Prze-

mówienie gen. M. Karaszewicz Tokarczewskiego. 11.15: Audycja dla szkół. 11.57: Sygnał czasu. 12.05: Audycja południowa. 13.45: Płyty. 15: Audycja dla dzieci. 15.20: Wiad. bieź. 15.30: Wiad. gosp. 15.45: „Z pieśnią po kraju”. 16.15: Koncert solistów. 16.50: Pogadanka. 17: Odczyt. 17.15: Audycja słowno-muzyczna. 17.50: Pogadanka sportowa. 18.10: Audycja słowno-muzyczna. 18.50: Pogadanka. 19: Audycja strzelecka. 19.30: „Dyskutujmy”. 19.50: Pogadanka. 20: Koncert rozrywkowy. 21.30: Nowości literackie. 21.50: Muzyka symfoniczna. 22.50: Dziennik wieczorny. 23: Wiad. sport. 23.10: Odczyt. 23.20: Płyty.

W XIX-tą ROCZNICĘ OBRONY LWOVA.

Uroczystości ku uczczeniu XIX-tej rocznicy Obrony Lwowa rozpoczynają się w niedzielę 21 listopada b. r. programem następującym:

21 listopada — o godz. 12-tej — uroczyste poświęcenie Domu Obrońców Lwowa z listopada 1918 przy ul. Teatynskiej.

2 listopada — o godz. 7.30 — podbudka orkiestr i hejnały z wieży ratuszowej. O godz. 8-mej uroczyste podniesienie chorągwi państwowej na wieży ratuszowej połączone z odegraniem Hymnu Państwowego.

O godz. 8.30 uroczyste nadanie nazw patronów 14-tu oddziałom Związku Rezerwistów okręgu lwowskiego.

O godz. 9.30 — uroczyste nabożeństwo w kościele archikatedralnym skąd o godz. 10.30 odbędzie się pochód z placu Kapitulnego na ul. Bema i dekoracja sektora Bema Krzyżem Obrony Lwowa.

O godz. 18-tej posiedzenie Kapituły Krzyża Obrony Lwowa w sali ratuszowej.

O godz. 19.30 — uroczyste przedstawienie w Teatrze Wielkim, poprzedzone przemówieniem członka Prezydium Związku Obrońców Lwowa.

STRAJK NA PLANTACJACH MIEJSKICH.

W dniu dzisiejszym wybuchł strajk na plantacjach miejskich, spowodowany zwolnieniem kilkunastu pracowników. Strajkuje 72 pracowników plantacyjnych na ogólną liczbę 128, t. zn. nieco więcej niż połowa. Wobec tego, że strajk nosi charakter okupacyjny, a zatem nielegalny, zażądał Zarząd miejski od strajkujących opróżnienia okupowanych przez nich szklarni na Żelaznej Wodzie.

Wywołanemu strajkowi brak podstaw, brak uzasadnienia, gdyż zwolnienia pracowników plantacyjnych przed zimą są naturalną konsekwencją ukończenia okresu wegetacyjnego roślin i co rocznie miały miejsce.

Wszyscy zwolnieni mają prawo do zasiłku z Funduszu Bezrobocia i są zatem w sytuacji takiej samej o ile nie lepszej jak olbrzymia masa pracowników drogowych i budowlanych, którzy również musieli być zwolnieni na okres zimowy.

30.000 zł. na F. O. N.

W tych dniach przekazały Zakłady Przemysłowe Karola Eiserta w Łodzi, jako dar od przejętych Pabjanickich Zakładów Włókienniczych R. Kindlera w Pabjanicach, kwotę zł. 10.000, co w ogólnej sumie dało zł. 30.000, złożonych na dozbrojenie Armii.

Obrady polsko-niemieckie we Lwowie.

Lwów. (PAT.) W czasie pomiędzy 15 a 19 listopada 1937 r. obradowały we Lwowie komisję rządową: polską i niemiecką dla kontroli obrotu towarowego pomiędzy Polską a Niemcami. W wyniku rokowań podpisali przewodniczący obu komisji radca legacyjny w urzędzie spraw zagranicznych w Berlinie dr Schnurre i dyr. dep. w Min. Przemysłu i Handlu w Warszawie Geppert, protokół określający eksport z Polski i Gdańska do Niemiec w czasie grudnia 1937 i stycznia oraz lutego 1938.

Naskutek korzystnego rozwoju polsko - niemieckiej wymiany towarowej.

stało się możliwe dopuścić eksport w pełnej przewidzianej wysokości. Z okazji rokowań zostały przedłużone układy obowiązujące pomiędzy obu zainteresowanymi stronami, dotyczące wywozu drzewa z Polski do Niemiec o dalsze trzy miesiące.

Rokowania odbywające się we Lwowie pozwoliły członkom komisji na skorzystanie z gościnności Izby przemysłowo-handlowej, Izby Rolniczej oraz Syndykatu eksportu drzewa we Lwowie. Członkowie komisji zwiedzili poza tym szereg zabytków m. Lwowa zaznajamiając się z jego bohaterską historią.

Do najlepszej kawy ziarnistej taksamo jak do kawy zbożowej

należy



Karo-Franck.

Karo-Franck-nowa przyprawa do kawy, lepszej jakości w praktycznych kostkach.

Karo-Franck

Dwa rozkazy w dniu Oswobodzenia Lwowa.

Po oswobodzeniu miasta w historycznym dniu 22 listopada wydano do wojska następujące rozkazy:

DO ODDZIAŁÓW LWOWSKICH!

Lwów, dnia 23 listopada 1918

Podstępny, pod osłoną nocy wykonany zamach na polski Lwów odparty. Nieprzyjacieli, z którym bezskutecznie próbowano zgody, począł rządzić w nim z niesłychanym terrorem i gwałtem, pod którym strasznie ludność cierpiała. I byłby może dopięł celu, gdybyście mu nie przeszkadzili wymordować większej części mieszkańców, Wy, żołnierze i oficerowie, z młodzieńczym zapałem, z gołymi rękoma porwaliście się do czynu prawie beznadziejnego, rzuciliście się na karabiny i armaty i wydarłiście je mu, by je weń skierować. Wszystko bowiem, czym pokonałiście wroga, na nim dopiero zdobyć musieliście. Zapał Wasz i święte przywiązanie do Lwowa, jak niemniej świadomość, że i gwałtowne a niesprawiedliwe uszczuplenie Ojczyzny idzie, stworzyły cuda, zjednoczyły wszystkie partie i stany i rzuciły wszystkie myśli nasze i wszystkie pragnienia nasze w jednym

kierunku — wyparcia jak najwcześniejszego wroga.

To przekonanie podtrzymywało się Wasze, gdy tygodniami bez snu, odpierając w dzień i noc ataki, trwaliście na placówkach, czy wypieraliście wroga z zajętych stanowisk. Duch przedsiębiorczości Waszej, gdy w kilku odpieraliście setki, pokazał wrogość, czego dokonać może święty zapał w obronie sprawiedliwej i słusznej sprawy.

Szczęśliwym się czuję, że dane mi było kierować czyny i kroki Wasze w planowe działanie, że pozwolono mi być żołnierzem wspólnie i razem z Wami. I choć przy porównywaniu liczb obustronnych rozpacz targała duszę, choć widziałem znudzenie Wasze, nigdy nie wkradło się do niej wątplenie, bom wierzył w Was i wierzył, że póki kropla polskiej krwi w Was płynie, nie pozwolicie mi o pięćdziesiąt uszczuplić Ojczyzny. Przez przydługi ciąg twardych bojów nie cofnęliście się ani razu.

Nie w moim, lecz w imieniu świętej sprawy naszej, składam Wam wszystkim oficerom i żołnierzom, lekarzom i sanitariuszom, za wszystkie

trudy, znoje i cierpienia Wasze najwyższą podziękę i z dumą chyłę czoło przed Wami z odzewem: „Cześć Wam!”

Cześć Wam żołnierze, że krwią i życiem Waszym przypieczetowaliście lub przypieczetować pragnęliście polskość Lwowa, cześć Wam, że stanowiący murem w szeregu, dowiedliście, że żywie w Was polska krew, cześć Wam, współpracownikom moim, że Ojczyznę Ziemię świeżo z grobu powstałej Ojczyźnie — bez uchwał kongresów — w kornym darze składacie, cześć Wam, że stwierdziliście, że już więcej nie zginie Ziemia, która takich ma synów!

Lecz dopiero połowa pracy dokonana. Wróg uzbrojony czyha jeszcze u wrót miasta. I stamtąd wyprzeć go musimy i tam rozbroić go trzeba, by nie powtórzyły się lube jemu wypadki. My za nim pójdziemy i damy mu nie gorszą niż we Lwowie lekcję. Dlatego do dalszej pracy i wytrwania w szeregu Was wzywam i jestem pewny, że nie zbraknie nikogo z Was, bo to przez usta moje — „Ojczyzna Was woła”.

Czesław Mączyński w. r.

Za zgodność: Adjutant Garbień w. r. por.

DO ODDZIAŁÓW ODSIECZY!

Lwów, dnia 23 listopada 1918
Żołnierze!

Pod naporem naszych bagnatów pierzchły barbarzyńskie hordy, które przed 22 dniami opanowały Lwów. Broniąc całości i niepodzielności Polski, spełniliście swój obowiązek, oswobodzając z pod jarzma brutalnej przemocy miasto Lwów, zaskarbiliście sobie wdzięczność mieszkańców, odważnym orężnym czynem zyskaliście sławę. W tej radosnej chwili dziękuję w imieniu służby oficerom i żołnierzom podległych mi grup ekspedycyjnej i lwowskiej, jakoteż kolejarzom przemyskim, którzy brali udział w ekspedycji i wnosząc okrzyk na cześć tego, który sprawił, że Polsce w chwili odrodzenia się nie brakuje sił na odparcie wszystkich ataków gwałtu.

Niech żyje Naczelnny Wódz Wojsk Polskich Józef Piłsudski!

Tokarzewski ppłk. w. r.

BEZPOŚREDNIA KOMUNIKACJA GDYNIA—VENEZUELA

Gdynia, 19. 11. (PAT.) Linia „Johns-on-Line” — Sztokholm otwiera bezpośrednią regularną komunikację z Gdynią do Wenezueli, Kolumbii, Ekwadoru, Peru i Chile.

REWIA LILIPUTOW!

Poszukuję liliputów i krasnoludków do rewii rozjazdowej od zaraz. Warunki doskonałe. Adres: Katowice, ul. Kordeckiego 5, m. 7, W. Sittek. 4075

MIECZYSLAW OPAŁEK.

ORYGINAŁY.

(Ciąg dalszy.)

Tak to bawił się ongi Kraków swoim antykwarzem-dziwakiem.

Okolo roku 1830 sprzedał Drelinkiewicz kamienicę generałowi Dembińskiemu, zapasy książek zaś Freidleinowi. Pędząc resztki życia w niedostatku, zmarł odludek zimową porą w r. 1843.

Lecz na Drelinkiewicza nie kończy się galeria ciekawych typów i oryginałów z czasów Rzeczypospolitej Krakowskiej.

Wykolejoną jednostką w grodzie podwawelskim był niejaki Żywodon, nazwany tak ogólnie od przysłowia, którego stale używał a które brzmiało: „Je vous donne ma parole”.

Szaraczkowy odwieczny frak, krótkie pludry, dość tęga laska pod pachą i stosowany kapelusz na głowie — oto codzienny i niezmienny strój Francuza. Chodził po ulicach krokiem odmie rzonym, uprzejmy, uśmiechnięty causeur, wdając się chętnie w pogawkę z przechodniami. Wieść, rozpowszechniona wśród pospółstwa głosiła, że Żywodon miał być synem kucharza z dworu Ludwika XV, a w Krakowie znalazł się jako niedobitek wielkiej armii Napoleona, po tragicznym od-

wrocie spod Moskwy. Nikt nie znał jego właściwego nazwiska, nikt też nie wiedział z czego żyje ten biedak, pokrywający swój niedostatek, a może i tęsknotę za Sekwaną — uśmiechem i paradną godnością, z jaką nosił swój stosowany kapelusz. Pozwolono mu mieszkać na odwachu miejskim i wspierało go chętnie datkami tego rozbitka słynnej armii lamperera.

Jeśli cudzoziemskie suknie Żywodona, rzucone kontrastowo na tło kierezyj i krakusek, raziły swoją ekscentrycznością, — to ze starymi murami Krakowa harmonizował już prędzej, acz niecałkowicie, archiczny częściciowo strój sędziwego Odrowąża.

Starzec blisko stułetni, z twarzą jak pergamin, przemierzał mimo to żwawo ulice śródmieścia. Głowę starannie gołą przykrywał wską i sutą białą konfederatką, na kencusz zaś piaskowego koloru, narzucał jako wierzchnie okrycie, współczesny modny płaszcz granatowy, z krótką pelerynką. Stroju o tak dziwnej kombinacji, dopełniały wysokie, podkute buty i długie łosiove rękawice. Dumny i grzebiący uparcie myślami w dalekiej przeszłości i w aureoli swoich świetnych ante-

natów, — unikał ludzi, a czując swą dostojność i wyższość nad nimi, nie wdawał się w żadne rozmowy. A jeśli wypadło już koniecznie z kimś dyskurs prowadzić, wówczas chełpił się ze swego pokrewieństwa ze św. Bronisławą i św. Jackiem, oraz z pochodzenia w prostej linii od biskupa Iwona, fundatora kościoła Panny Marii i Dominikanów.

Pewna ekstrawagancja kostiumowa predestynowała również na oryginała ks. Prospera Burzyńskiego, ze Zgromadzenia Reformatorów. Spędziwszy lat kilka na Wschodzie, wrócił do Krakowa z długą brodą i zawojem na głowie. W zawoju tym i w habicie zakonnym paradował po Krakowie, ku nie małej uciechu Antków z Krowodrzy i Zwierzynca.

Inny znowu oryginał, jurysta Krymołowski, miał bzika na punkcie jakiejś odwiecznej, zagmatwanej i nie-realnej sprawy wyprocesowania majtków, które prawdopodobnie nigdy nie istniały, zanotowane chyba w tabu li na księżycu. W zielonym, zawsze tym samym fraku, w wytartym ale starannie czernionym kapeluszu na baskier, snuł się zwariowany kauzypierda po ulicach z plikiem aktów pod pachą, zanudzając znajomków swoją fikcyjną sprawą. Grasował po sądach, był utra pieniem adwokatów, których męczył niemiłosiernie swoim maniactwem.

Na wszystkich odpustach i jarmarkach, na większych pogrzebach i procesjach jawił się zawsze niejaki Bialecki. Nikt nie znał jego przeszłości i pochodzenia. To było pewne, że w zegarze jego życia popsuła się jakaś sprężyna i Bialecki — nieszkodliwie zresztą dla otoczenia — zwariował. Chodził mały człowieczek w niebieskim, długim fraku ze isniącymi guzikami, kamizelkę nosił bajecznie kolorową, spodnie krótkie z żółtawego nankinu. Biała chustka uwiązana dokoła szyi urastała pod brodą w ogromny fontaż, uszy podrzynały wysokie, modne kołnierzyki. Choć ogólnie przyrosła do takich kołnierzyków groteskowa nazwa „vatermörderów” (ojcobójców) — kołnierzyki Bialeckiego nie zasługiwały na to groźne miano, bo elegant-dziwak wystrzygał je sobie z papieru. Głowę nakrywał Bialecki wysokim białym cylindrem, strojnym w pióra pawie lub gęsie. Kłaniał się zawsze po wojskowemu, przytykając palec do oryginalnego kapelusza.

Na procesje stawiał się zawsze z chotągwią, którą zdobił wizerunek św. Jana Kantego. Upatrywał ją sobie na przód w kościele, stawał przy niej na straży już na dwie godziny przed procesją, poczym przeciskał się jak najbliższy baldachymy i śpiewał jak najgłośniej.

(C. d. n.)

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE

Km. 614/37/4 dawniej Ks. 972/35. W sprawie egzekucyjnej wierzycielki Jarosławy Popielowej, żony wicestarysty w Przeworsku o 1871 zł. 96 gr. zpn. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Sądowej Wiszni mgr. Stanisław Grabowiecki, mający kancelarię w Sądowej Wiszni, ul. J. Piłsudskiego Nr. 98 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22 grudnia 1937 o godz. 9.30 w Sądzie grodzkim w Sądowej Wiszni odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Wandy Zajackowskiej zam. Lebedzińskiej w Zagórczku nieruchomości: całej realności obj. whl. 31a ks. gr. gm. kat. Chorościna obszar 15 ha. 84 a. 24 m kw. tj. 27 morgów 844 s kw. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 15.125, cena za wywołania wynosi zł. 11.343 gr. 75. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1512 gr. 50. Rękojmię należy złożyć w gotowości albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małe, lemic. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile do datkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godz. 8.30 do 18.30, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Sądowej Wiszni, ul. Józefa Piłsudskiego Nr. 3 sala Nr. 3. Dalsze koszty komornika wynoszą 54 zł. 50 gr.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Sądowa Wisznia, 29 października 1937. 4072K

III. Km. 729/37. Obwieszczenie. Wierzycielka: Galicyjska Kasa Oszczędności we Lwowie. Dłużnik: Izidor Schalit we Lwowie, ul. Częstochowska 32. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie, Rewiru III, urzędujący we Lwowie, przy ul. Janowskiej 50 na zasadzie art. 679 kpc. obwieszcza, że w dniu 23 grudnia 1937 o godzinie 12 w poł. w sali rozpraw Oddz. III, drzwi Nr. 7 Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie, ul. Sądowa 7 odbędzie się licytacja z publicznej licytacji nieruchomości obj. whl. 3186/II. ks. gr. gm. m. Lwowa, składającej się z p. gr. 4526/22 o powierzchni 3 a. 82 m kw. oraz p. gr. 7477/23 o powierzchni 12 m kw., na której znajduje się dom mieszkalny, parterowy, drewniany, osłobiony cegłą, kryty blachą i komórka przy ul. Częstochowskiej 32 powiecie lwowskim województwie lwowskim obejmującej powierzchnię łącznie 3 a. 94 m kw., która stanowi własność Izidora Schalita. Nieruchomość ta ma urzędową księgę hipoteczną w Sądzie okręgowym we Lwowie. Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę 12.847 zł. 94 gr. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty 9.635 zł. 97 gr. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowości w kwocie 1.284 zł. 80 gr. albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małe, lemic i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ech tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8.30 do 15.30, zaś akta postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sekretariacie wyżej wymienionego Sądu.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru III
Lwów, 25 października 1937. 4070K

III. Km. 2413/36. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego rewiru III, w Drohobyczu urzędujący przy ul. Piłsudskiego 6 na zasadzie art. 676 i 679 kpc. obwieszcza, że dnia 22 grudnia 1937 o godzinie 12.30 w sali posiedzeń Sądu grodzkiego w Drohobyczu Nr. 42 I. Pietru odbędzie się sprzedaż na publicznej licytacji nieruchomości, położonej w Raniowicach obok Fabryki Polmin w powiecie drohobyckim. Województwie lwowskim, a to realności obj. whl. 281, 224 i 602a ks. gr. gm. kat. Raniowice należących do dłużniczki Firmy „SANA” Spółki Naftowej z o. o. we Lwowie. I. Nieruchomość obj. whl. 281 ks. Raniowice składa się z pgrt. 333/3 i pbud. 152 o łącznej powierzchni 12.139 m. kw. położona w niwie Łąka Kameralna na Zadubczu obok Fabryki Polmin, a przeznaczona na cele przemysłowe.

Na parceli budowlanej 152 stoi dom murowany jednopiętrowy kryty dachówką o zabudowanej powierzchni 87.33 m kw. zawiera w sobie 7 ubikacji mieszkalne. Od strony południowej stoi dom drewniany, kryty eternitem, zawiera w sobie 4 ubikacje, jednak bez pieców i kuchen. Od strony wschodniej tegoż budynku jest szklana weranda, a zachodniej przybudówka. Opodal wyżej opisanego domu znajduje się dom murowany parterowy, kryty dachówką obecnie bez użytku. W środku zabudowań znajduje się dom murowany, kryty tylko częściowo blachą czarną niedającą się do użytku. Od strony zachodniej znajduje się budynek dla „Rafinerii Nafty” z cegły zabudowany długości 31 m., szerokości 8.20 m., kryty dachówką, a jego budowa nadaje się tylko do celów przemysłowych, obecnie jednak bez użytku. Obok budynku Rafinerii stoi domek murowany blachą kryty o rozmiarze 5.30x6.20 m. obecnie bez użytku. Obok budynku rafineryjnego znajduje się komin o wysokości około 50 m., szopa z desek i deskami kryta, budka murowana przeznaczona obecnie na masarnię. W budynku przeznaczonym do fabrykacji środków impregnujących znajdują się zbiorniki kształtu walca, zakończonego konusem, a przeznaczone do mieszanja surowców i półfabrykatów, a zbiorników tych jest pięć. Zbiorniki te połączone są rurami i łącznikami o mniejszej wymiarach. Na placu fabrycznym znajdują się sześć zbiorników jako złom, 3 zbiorniki jako złom i 6 zbiorników jako złom, stare żelazo około 2000 kg., około 3000 sztuk cegieł używanych. W dole betonowym znajduje się dwa zbiorniki żelazne w formie skrzyń, 143 m. parkanu różnego gatunku. Wartość szacunkowa nieruchomości obj. whl. 281 ks. Raniowice wraz z przynależnościami wynosi kwotę 53.308 zł. 2) Nieruchomość obj. whl. 224 ks. Raniowice składa się z pgrt. 333/1, 332/4 i 332/5 o łącznej powierzchni 5314 m kw. położona w niwie Łąka Kameralna na Zadubczu obok Fabryki Polmin, przeznaczona na cele przemysłowe, obecnie bez użytku, może być użyta również pod budowę domów mieszkalnych. Na pbud. 124/2 stoi willa „Starkłówka” zbudowana częściowo z drzewa, a częściowo z cegły na podmurówce betonowej podpiwniczona, kryta dachówką, o zabudowanej powierzchni 126 m kw. z drzewa, a 46 m kw. z cegły zawiera w sobie 9 ubikacji mieszkalnych, korytarz, 3 spiżarki i 1 ubikację na strychu przeznaczone na mieszkanie. Od strony południowej willi „Starkłówka” stoi dom gospodarczy z drzewa zbudowany, dachówką kryty o zabudowanej powierzchni 115 m kw. przeznaczony na przechowywanie drzewa. Do tej nieruchomości przynależy 200 mb. parkanu, studnia z kręgów betonowych, i jabłoni i 1 grusza. Wartość szacunkowa nieruchomości obj. whl. 602a ks. Raniowice wraz z przynależnościami wynosi kwotę 87.624 zł. Nieruchomości te mają księgę hipoteczną w Sądzie grodzkim w Drohobyczu dla gminy Raniowice. Sprzedaż rozpocznie się od ceny wywołania do realności obj. whl. 281 ks. Raniowice od kwoty 59.981 zł., do realności obj. whl. 224 ks. Raniowice od kwoty 7.971 zł. do realności obj. whl. 602a ks. Raniowice od kwoty 65.718 zł. Licytant przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię do realności obj. whl. 281 ks. Raniowice w kwocie 5.331 złotych, do realności obj. whl. 224 ks. Raniowice w kwocie 1.063 złotych, do realności obj. whl. 602a ks. Raniowice w kwocie 8.763 złotych. — Rękojmię należy złożyć w gotowości albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małe, lemic. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile do datkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godz. 8.30 do 18.30, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Drohobyczu.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III.
Drohobycz, 30 października 1937. 3907K

I. Km. 2418/34. Obwieszczenie o licytacji. Komornik rewiru I. Sądu grodzkiego w mieście we Lwowie obwieszcza, że w sprawie egzekucyjnej Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności we Lwowie przeciw Salomonowi Winterowi, Lwów, Stary Rynek 7 i Hermanowi Winterowi, Lwów, Żółkiewska 5 pto 34.500 zł. z pn. sprzedaną zostanie w drodze publicznej licytacji realność, składająca się z pgr. lkat. 879/54 o powierzchni 588 s. kw., na której znajduje się murowana, jednopiętrowa, czynszowa

willa ze suterenami i mieszkalnym poddaszem, częściowo wynajęta i przynależności, położona w Brzuchowicach przy ul. Newman L. orj. 345, stanowiąca własność dłużników Salomona i Hermana Winterów po połowie obj. whl. 603 ks. gr. gm. kat. Brzuchowice, prowadzonej przy Sądzie grodzkim zamiejskim we Lwowie, ul. Kazimierzowska l. 34. Licytacja odbędzie się dnia 22 grudnia 1937 o godzinie 9.30 w Sądzie grodzkim zamiejskim we Lwowie Od. IV. Suma oszacowania wraz z przynależnościami wynosi kwotę 28.107 zł. 81 gr., zaś cena wywołania kwotę 21.080 złotych 86 groszy. Rękojmię w wysokości 2.810 zł. 78 gr. winien złożyć przystępujący do przetargu licytant w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małe, lemic, z tym, że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części sumy giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane warunki odmienne do wiadomości. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8.30 do 18.30, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie. — Organa władzy publicznej i instytucje publiczne powołane do zgłoszenia należności z tytułu podatków i innych danin publicznych zwraca się, aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły zestawienie podatków i innych danin publicznych należnych po dzień licytacji pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

Komornik Sądu Grodzkiego Zamiejskiego
Rewiru I.
Lwów, 14 października 1937. 4069K

Km. 165/37. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Uhnowie Mikołaj Dmytruk, mający kancelarię w Uhnowie na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29 listopada 1937 o godz. 9 w Karowie odbędzie się licytacja nieruchomości, należących do Zdzisława Marmoroscha, składających się z 100 sągów dębowych i 20 sągów sosnowych, oszacowanych na łączną sumę zł. 3.900. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Uhnów, 19 listopada 1937. 4094K

UZNANIE ZA ZMAREGO.

T. 92/37. Andrij Nvkyforczyn, syn Dmytra i Marii, urodzony 30 lipca 1900 w Kobakach powiat Kosów huculski żołnierz byłej armii ukraińskiej zaginął na wojnie bolszewickiej. Należy udzielić wiadomości o zaginionym Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Kołomyja, 9 października 1937. 3976

T. 83/37. Wasyl Tymofijczuk, syn Danyły i Palahny urodzony 25 grudnia 1895 w Brustarach powiat Kosów, żołnierz byłej armii austriackiej zaginął na wojnie światowej. Należy udzielić wiadomości o zaginionym Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Kołomyja, 12 października 1937. 3978

ROZMAITE

Prez. 25876/37. Edykt. Sąd Apelacyjny we Lwowie w sprawie kuratelarnej niezorganizowanych bratowców wskutek wniosku Ministerstwa Przemysłu i Handlu z 6 października 1937 Nr. GN. VI—963/4 postanowił na posiedzeniu niejawnym dnia 15 października 1937 na zasadzie art. 2 ustawy poz. 387 Dz. U. R. P. z 1923 r. i § 2 rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu poz. 547 Dz. U. R. P. z r. 1923 zamianować na rok kalendarzowy 1938: 1. pana Wincentego Ziarkiewicza, prezesa sądu okręgowego w stanie spoczynku we Lwowie, ul. Piłsudskiego L. 23, kuratorem niezorganizowanych bratowców dla ustalenia cen rop bratowców, zaś 2. pana Juliana Pierścińskiego, przemysłowca naftowego i właściciela nieruchomości w Pustomytach pod Lwowem, superarbitrem dla ustalenia tych cen na wypadek braku porozumienia co do ich wysokości między Dyrekcją Fabryki Olejów Mineralnych (Polmin) we Lwowie a organizacjami bratowców. 4067

OGŁOSZENIA PRYWATNE

II. OGŁOSZENIE

KOŁOMYJSKIE KOLEJE LOKALNE S.A.
Zarząd Kołomyjskich Kolei Lokalnych S. A. zawiadamia niniejszym PP. Akcjonariuszów Spółki, że XLIV. Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów Spółki Akcyjnej Kołomyjskich Kolei Lokalnych odbędzie się we Lwowie dnia 7 grudnia 1937 r. o godz. 12.30 w lokalu Powszechnego Banku Kredytowego, ul. Jagiellońska 5—7, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie i wybór Przewodniczącego Walnego Zgromadzenia.
- 2) Rozpatrzenie sprawozdania Zarządu z działalności oraz Rady Nadzorczej o zamknięciu rachunków za rok 1936 i uchwała

co do udzielenia absolutorium Zarządowi i Radzie Nadzorczej.

Ustalenie wartości znaczków obecności za wzięcie udziału w posiedzeniu Rady Nadzorczej.

4) Wnioski zgłoszone przez PP. Akcjonariuszów stosownie do art. 54 Rozp. Prez. Rzeczyposp. Polskiej o Spółkach Akcyjnych.

Warunki prawa do głosowania na Walnym Zgromadzeniu określa § 29 statutu Spółki.

Lwów, w listopadzie 1937.

ZARZĄD.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

Dyrekcja Akcyjnego Banku Hipotecznego we Lwowie, pl. Halicki 15, opierając się na przepisie art. 48 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1932 Nr. 94 poz. 812 Dz. URP. ogłasza niniejszym, że celem ściągnięcia zaległości i resztujących kapitałów zpn. z długoterminowych pożyczek hipotecznych przez Bank wydanej, odbędzie się w obecności delegata Dyrekcji w biurze notariusza p. Dr. Bolesława Trzosa we Lwowie przy ul. Batorego 9 w dniu 31 grudnia 1937 o godzinie dziesiątej sprzedaż w drodze drugiej publicznej licytacji majątności ziemskiej Józefówka Kolonia (powiat Zborów) obj. whl. 299 ks. gr. dla w. pos. Sądu Okręgowego w Złoczowie, oraz zagród włościańskich. Majętność ta stanowi własność Zofii z Czepielów Glińskiej, Wojciecha Glińskiego, Wilhelma Glińskiego syna Wilhelma, Pauliny Glińskiej (zamężnej Szumeldowej), Bronisławy Glińskiej Zofii Glińskiej (zamężnej Seńczukowej), Mikołaja Zygmunta 2 im. Glińskiego.

Cena wywołania wynosi zł. 55.000.—, zaś rękojmią zł. 19.500.—.

W miarę zgłoszenia należności przewidzianych w art. 7 ust. 5 i art. 49 powołanego Rozporządzenia, tak cena wywołania, jak i rękojmią będą odpowiednio podwyższone na terminie licytacyjnym.

Podstawą licytacji będą warunki licytacyjne, ustanowione wyżej powołanym Rozporządzeniem.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą licytacji i nabywca uzyska prawo własności, o ile te osoby najpóźniej na licytacji, jednakowoż przed wezwaniem do czynienia postąpię nie wykażą, iż wniosły pozew o zwolnienie całej nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie postępowania egzekucyjnego.

Akty postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Akcyjnym Banku Hipotecznym we Lwowie, pl. Halicki 15 codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godzinach od 9.30 do 13.30, zaś w ostatnich trzech dniach przed terminem licytacyjnym w kancelarii wyżej wymienionego notariusza w godzinach urzędowych.

Zamierzający licytować mogą w ciągu ostatnich siedmiu dni przed licytacją ogłosić nieruchomości codziennie od godziny 8 do 18 z wyjątkiem niedziel i świąt.

Lwów, dnia 19 listopada 1937 r. 4076

AKCYJNY BANK HIPOTECZNY.

GALICYJSKIE TOWARZYSTWO NAFTOWE „GALICJA” Spółka Akcyjna.

II. OGŁOSZENIE

Dnia 3 grudnia 1937 r. o godzinie 12.30 w południe

odbędzie się

XXXVI. ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

Galicyjskiego Towarzystwa Naftowego „Galicia” Spółki Akcyjnej

w lokalu filii tegoż Towarzystwa we Lwowie, ul. Kościuszki L. 8

z następującym porządkiem dziennym:

1) Powzięcie uchwały o sprawozdaniu z czynności, o bilansie i o rachunku zysków i strat 1936/1937, jakoteż o sprawozdaniu Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej. Po wzięciu uchwały o użyciu czystego zysku.

2) Udzielenie pokwitowania władzom Spółki.

3) Wybór członków Rady Nadzorczej; powierzenie poszczególnym członkom Rady Nadzorczej szczególnego zakresu działania; oznaczenie porobów dla członków Rady Nadzorczej.

4) Wybór Komisji Rewizyjnej; oznaczenie porobów dla członków Komisji Rewizyjnej.

Każdy akcjonariusz, który chce uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, winien, stosownie do postanowień § 12 statutu, złożyć akcje wraz z kuponami najpóźniej na 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia, tj. do dnia 26 listopada 1937 r. w Kasie Spółki we Lwowie, ul. Kościuszki 8 które to akcje przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia nie zostaną wydane. Zamiast akcji mogą być złożone zaświadczenia o złożeniu akcji wraz z kuponami u notariusza lub w krajowej instytucji kredytowej lub też w jednej z następujących zagranicznych instytucji depozytowych, a mianowicie:

we Wiedniu: w „Osterreichische Credit-Anstalt und Wiener Bank-Verein”, I. Bez., Schottengasse 6.

w Paryżu: w „Bankhaus R. Gaston-Dreyfus et Co.”, 13 rue Lafayette, w Zurichu: w „Schweizerischer Bankverein”.

W zaświadczeniu należy wymienić ilość oraz liczby akcji i wyraźnie stwierdzić, że akcje wraz z kuponami nie będą wydane przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia. 4078

Zarząd Spółki Akcyjnej Galicyjskie Towarzystwo Naftowe „Galicia” Spółka Akcyjna.